

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Kwietnia 1867 r. | № 96. | Lat 46. | Dnia 15 (27) Kwietnia 1867 r.

Sobota.

Rano ciepła st. 3, w połud. c. st. 5
Wys: wody st. 9 c. 4. (Przybywa).

Przyb: dnia godz: 6 m. 58.

Jutro, ZMARTWYCHWST: P. (v. s.) Śgo Witalisa M. — Pojutrze, Śgo Piotra Męczennika.

— Wyraz *Alleluja*, który w czasie Wielkanocnym, Kościół tak często w modłach swoich powtarza, jest wyrazem Hebrajskim, i znaczy „Chwalcie PANA.“ Wyraz ten radosno uniesienia, w żadnym języku nie mógł być należycie zastąpionym i wszystkie go oryginalnie przyjęły. Izraelici śpiewali psalm z *Alleluja* przy obchodzie dorocznej pamiątki Wielkanocnego Baranka; Kościół go także więcej używa w obchodzie Wielkanocnym i w Niedziele, w które wieczorna pamiątka ZMARTWYCHWSTANIA jest powtarzana. W dni pokuty i smutku, jako to w Wielkim Poście i w obchodach smutnych wcale go nie używa. Ze Kościół przed Ewangielją *Alleluja* śpiewa, do słuchania Ewangielji, jako wesolej nowiny, serca wiernych przysposabia.

Najwyższy Ukaz z dnia 16 Marca r. b. nadający spakobiercy Pułkownika *Pleszczejewa* Kapitan Lejtnantowi floty *Pleszczejewowi*, posiadaczowi majoratu Glinno w Powiecie Sieradzkim, w także posiadanie część folwarku Dzierżążnia w tymże Powiecie, zamieszczony jest w Nrze 84 *Dniwniku Warszawskim*. (Dz. War.)

— Wykaz szczegółowy tabel likwidacyjnych, majątków w Królestwie Polskiem położonych, zatwierdzonych ostatecznie przez komisję likwidacyjną Królestwa Polskiego, oraz ilość wyznaczoną i odesłaną przez tę komisję indemnizacji likwidacyjnej od 1 13 Stycznia do 1 (13) Lutego 1867 roku, zamieszczony jest w osobnym dodatku Nr 93 *Dziennika Warszawskiego*. (Dz. War.)

Prezydent Miasta Warszawy. — Na zasadzie odezwy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych z d. 19 (31) Marca r. b. za N. 1105, zbieranie składek Wielkotygodniowych na Szpitale Warszawskie wszelkich wyznań w r. b. urządzonem zostaje w ten sam sposób jak w latach zeszłych, to jest za pośrednictwem PP. Właścicieli domów, i przygotowanych w tym celu drukowanych odezwy ze stosownymi rubrykami, które to odezwy PP. Właściciele lub Rządcy domów wszystkim lokatorom w ich domach zamieszkałym, a we właściwej rubryce przez siebie wypisanym, raczą zaprodukować do zapisywania dobrowolnych ofiar. Następnie tak zebrane przez siebie pieniądze wraz z odezwą, PP. właściciele zechcą złożyć obywatelom do przyjmowania tychże składek i wnoszenia ich do właściwej Kasy za stosownem pokwitowaniem przez Prezyenta miasta zaproszonym i poniżej wyszczególnionym. Pokwitowania z książki sznurowej tak na pieniądze jak i odbiór odezwy przez tych ostatnich, udzielane będą również jak i na zwrot samych odezwy, do którychby żadne składki zapisane nie zostały. Prezydent miasta uprasza PP. Właścicieli domów, ażeby posługę tę obywatelską w tak dobro-

czynnym celu, ze zwykłym sobie poświęceniem spełnić raczyli, niepomijając żadnego lokatora; każdy albowiem pragnie przyjąć w tej mierze swój udział, a najmniejszy datek przyczyniając się do powiększenia ofiar, dopomaga tem samem do przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości. Uprasza przytem, aby z wniesieniem zebranych przez siebie pieniędzy łącznie z odezwanami, tak jak powyżej wzmiankowano, na ręce uproszonych Delegowanych Obywateli, na odezwach tych z nazwiska i miejsca zamieszkania wymienionych, najpóźniej do d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. jako terminu do ukończenia tej czynności naznaczonego, pospieszyć chcieli. (*) (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiążę *Radziwiłł*, z m. Wilna; Jenerał-Lejtnant Hrabia *Toll*, z Petersburga; Jenerał-Major *Poźniak*, Komendant miasta Płocka, z Płocka; Wdowa po Jenerał-Adjutancie J. C. M. Baronowa *Korff*, z zagranicy; Fligel Adjutant J. C. M. Baron *Klott*, z Włocławka; Gubernator Cywilny Gub: Płockiej Baron *Wrangel*, z Płocka; — wyjechali: Jenerał-Major *Czernicki*, do Petersburga; Szambelan Dworu J. C. M. Hrabia *Starzyński*, do Łap.

— Za spokój dusz: Salomei i Adama *Lipińskich*, odbędzie się w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 29 b. m., o godz: 11 z rana, Msza Święta, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (5,581.)

— W dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., we Środę, o godzinie 12tej w południe, odbędzie się na cmentarzu Wolskim pochowanie zwłok ś. p. Rzeczywistego Rady Stanu, Alexandra Dmitrjewicza *Petrowa*. Rodzina zmarłego, podając o tem do wiadomości, zaprasza Znajomych, aby swą obecnością uczcić raczyli pamięć nieboszczyka. (5,579.)

— Marjanna z Szczygielskich *Wolińska*, Wdowa po niegdyś Oficerze b. Wojska Polskiego, przeżywszy lat 75, w dniu wczorajszym zakończyła doczesne życie. Exportacja zwłok jej, odbędzie się dnia 30 b. m., t. j. we Wtorek, o godz: 5tej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski; na którą, pozostały Syn i Synowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (5,606.)

— Wczoraj zakończył życie Adolf *Daeuble*, Kupiec i Obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 38. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu 30 b. m., t. j. we Wtorek, o godz: 5tej po południu, z Kaplicy cmentarza Ewangelicko-Augsburgskiego, na tenże cmentarz, na które Zona i Córka, wraz z Rodzicami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (5,582.)

(*) Tu następuje lista imienna obywateli z wymienieniem ulic i Nrów domów, uproszonych do zbierania składek od właścicieli i rządców domów.

— W dniu 20 b. m., odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Emila Jung, na wieczny spoczynek, z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, na cmentarz tegoż wyznania. Stroskani Rodzice, z utraty syna, w którym pokładali całe swoje nadzieje, składają serdeczne podziękowania, licznie zebranych Krewnym i Znajomym, za oddanie mu ostatniej posługi. (5,583.)

— W Lublinie w dniu 21 b. m., zakończyli życie: Martyna z Wydzgów *Zabińska*, w wieku lat 81. — W d. 19 b. m. ś. p. Emilja Ernestyna *Géede*, przeżywszy lat 57. — W d. 22 b. m., ś. p. Marjanna z Janowskich *Kwiecińska*, żona Artysty dram, w wieku lat 50. — W d. 20 b. m., ś. p. Kazimierz *Swierczewski*, uczeń handlowy, 20 lat liczący. — W tymże dniu przedniósł się do wieczności, ś. p. Juljusz *Illman*, w wieku lat 81.

— Professor Szkoły Głównej P. Juljań *Kotkowski*, rozpocznie na nowo przerwane w roku przeszłym publiczne lekcje „Geografji“, a to w sposób następujący: Pierwsze dwie lekcje odbędą się w Auli Szkoły Głównej, dnia 30go Kwietnia i 3go Maja, t. j. we Wtorek i w Piątek, o godzinie 5 i pół wieczorem, i dochód z tych dwóch lekcji P. Kotkowski przeznaczą na rzecz ubogich studentów. Następne zaś lekcje odbywać się będą co Niedzielę, począwszy od dnia 5go Maja, o godzinie 1ej po południu. Program dwóch pierwszych lekcji, odbyć się mających w dniach 30m Kwietnia i 3cim Maja, i które obejmować mają: „Zarys historyczny przeszłości kuli ziemskiej od potopu“, jest następujący: Pierwsza prelekcja: 1) Epoka pierwotna, a) okres kosmiczny, ogólna materja wszech świata, wyłączenie się z niej planet a z niemi i ziemi; b) Okres telluryczny, ziemia w postaci rozżarzonej kuli, oziębianie i stężanie się ziemi, związek skorupy, pierwsze zjawienie się wody, wpływ jej na skorupę ziemską i następstwa tego wpływu, skały pierwotne. Druga prelekcja: 2) Epoka przechodowa, Okresy: Sylurski, dewoński, węglowy i permski. 3) Epoka drugorzędna. Okresy: tryjasowy, jurajski i kredowy. 4) Epoka trzeciorzędna. Okresy: ewceński, mioceniński i plioceniński. Charakterystyka każdej epoki pod względem klimatologicznym i geograficznym. Szczególne cechy roślin i zwierząt każdej epoki i każdego okresu. — Wejście do auli tylko przez drzwi główne. — Biletów po cenie kop. 30 dostać można przy wnijsciu.

— W przyszły Czwartek, t. j. dnia 2 Maja r. b. będzie miała miejsce w Towarzystwie „Harmonja“ trzecia bezpłatna prelekcja w języku niemieckim, dla Członków Towarzystwa. Vice Dyrektor Towarzystwa P. Knobloch, będzie miał wykład „o Chemji“ w połączeniu z doświadczeniami. Prelekcja zacznie się punktualnie o godz. 8½, dla szczupłości jednak sali i dla nieprzerwywania potrzebnej spokojności, uprasza się, aby szanowni słuchacze przed rozpoczęciem prelekcji, zebrać się raczyli. Bilety dla gości przez Członków wprowadzonych, wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych w lokalu Towarzystwa. (5591)

— „Golos“ z pewnego, jak twierdzi źródła, donosi, że Dyrekcja Petersbursko-Warszawskiej kolei i gałęzi tejże do granicy Pruskiej, oraz koleje zagraniczne, zamierzyły na czas trwania Wystawy

powszechnej Paryżkiej, ustanowić bilety II i III-iej klasy, na przejazd z Petersburga do Paryża i napowrót, po niższej cenie, jako to: bilet tam i napowrót w II-iej klasie kosztować będzie, zamiast 140, około 80 rsr., a bilet III-iej klasy 60 rsr; bilety wydawane będą na przeciąg sześciu tygodni. Chcący korzystać ze niższej opłaty, powinni zakupić na Petersburskiej stacji kolei Warszawskiej bilet tam i napowrót. O rozpoczęciu sprzedaży tych biletów i dalsze szczegóły, ogłoszone będą w piśmiech publicznych. (Czyby nie można i u nas urządzić podobnej komunikacji na kolei żelaznej, przez czas trwania Wystawy Paryżkiej. P. R.). (Dz. W.)

— Piszą nam z pod Sochaczewa: W kościele Parafjalnym w Kampinosie, ustawione już są dwa nowe ołtarze w stylu Koryntkim, a obecnie lada dzień mają przystąpić do ich odzłocenia. W Wielkim ołtarzu jest wizerunek CHRYSTUSA P. na krzyżu, obraz bardzo starożytny pędzla 5 i pół łokcia wysokości. W ołtarzu bocznym pomieszczono trzy nowe obrazy Profesora Hadziewicza: Sgo LYZDORA, a w kondygnacji górnej Sgo SYLWESTRA Papieża i Sgo FRANCISZKA Serafickiego. Życzyłoby należało, aby dla samej choćby symetrii, i trzeci ołtarz MATKI BOSKIEJ Różańcowej, który do dziś dnia tylko obraz i mensa stanowią, również został postawiony. Po ukończeniu robót, które jedna z fabryk Warszawskich dopełnia, szczegóły doniesiemy.

— *Na miesiąc Maj.* — Xiążki do Nabożeństwa różnych wydań i w znacznych zapasach, znajdują się w xiegarni i składzie nót Maurycego *Orgelbranda*, przy ulicy Krako-Przedmieście Nro 407 (1), naprzeciw *Kopernika*.

— P. *Friemann*, skrzypek nadworny Jego Królewskiej Wysokości W. Księcia Hesskiego, w tych dniach przybył do Lublina i zamierza tamże dać koncert w przyszły Wtorek.

— *Zarząd Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku* — podaje do wiadomości, że Zakład Wód Mineralnych w Ciechocinku otwartym zostanie dla użytku publiczności w dniu 13 (25) Maja r. b. Dobroczynne skutki wód tutejszych otrzymane pod względem Lekarskim w rozlicznych cierpieniach coraz się więcej upowszechniając, stanowią najlepszą bo rzeczywistą renomę Zakładu. Jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, Zarząd Zakładu postara się o sprowadzenie z Warszawy nauczyciela gimnastyki, tyle pożądanego przy użyciu wód tutejszych tak przez osoby dorosłe, jak głównie dla dzieci. Apteka zaś tutejsza tak jak zawsze zaopatrzoną zostanie w wody mineralne naturalne, a na żądanie i sztuczne. Budująca się odnoga drogi żelaznej z Alexandrowa do Ciechocinka, która w początkach Czerwca prawdopodobnie zostanie otwartą, zapewnią szybką i ułatwioną komunikację dla przybywających. Miejsce zaś administracja dokłada wszelkich starań, aby goszczącym podczas lata nie zbywało nie tylko na wymaganych udogodnieniach, tak pod względem mieszkań, które przez właścicieli zostały odrestaurowane, oraz powiększenie tychże liczby przez kontynuujące się pobudowanie nowych domów, jak również sprowadzania artykułów żywności; ale nadto postarała się dla uprzyjemnienia pobytu w Ciechocinku, o zaangażowanie

truppy artystów dramatycznych, przy zamówieniu zarazem odpowiedniej orkiestry. Sezon letni w Zakładzie trwać będzie do dnia 13go (25go) Września r. b.— W Ciechocinku, daia 13go (25go) Kwietnia 1867 roku.

— Wkrótce już *Saska-Kępa* umajona będzie zupełną zielonością. Słyszeliśmy o kilku zakładach *mlecznych* tamże, z większą starannością jak dotąd na przyjęcie spodziewanych gości, przygotowujących się. *Nadwiślańscy* marynarze również łódki na zielono i czerwono malują, celem godnego wystąpienia w obec zwolenników majówki. Już to przewoźnicy *Soleccy* zawsze się odznaczali szczególniejszą gościnnością i *grzecznością* przy zapraszaniu gości na łódkę; otaczają cię wszędy, tobą tylko zajęci... jesteś bohaterem chwili! Ale i w tym *wybuchu* uprzejmości, kryje się wielka dla człowieka nauka, bo skoro cię na drugą stronę przewiozą a *piątkę* odbiorą, już się nikt nawet za tobą nie obejrzy! *Sic transit gloria mundi*. Nie czas jednak filozofować, kiedy się jedzie na *Saską-Kępę*, chociaż i tam trzeba pewną dozę filozofji i umiarkowania zachować, bo na *Saskiej Kępie* jest i *Bawarek*, jest i *likierek*, a kto na wątej łódce ma wracać przez *Wisłę*, toć godzi się, by był w możności równowagę utrzymać, tem więcej, że łatwiej wpaść w wodę, niż być z niej wydobytym. Przeszłej jesieni wracał właśnie z *Kępy* znany *Warszawski* lichwiarz, który, niesłychanym w dziejach tego rodzaju indywiduów wypadkiem, zafundował sobie trzy kieliszki *Pirenejki*. Czy to niespodziany bankiet, czy też żal z wydania *złotówki*, dość, że na wodzie zemdlilo procentowicza i *skinął* w sam nurt *Wisły*. Rumor na łodzi i okolicznych łódkach wielki, śpieszą na ratunek, a stojący na czółnie żydek obracając się do jednego z panów, zawołał: „Po co łowić? po co łowić!... niech mu Pan pokaże rubla, to on zaraz wypłynie!“ — Rubel wprowadzie nie pomógł, ale dzielni nasi przewoźnicy zdołali go uchwycić za czuprynę i lichwiarz ocalał, gdyż pod wodą zrobił *votum*, że odtąd nie będzie brał pięćdziesiąt procent, ale pięćdziesiąt za sto.

— (A. n.) O Teatrze Amatorskim w Sieradzu, w dal szym ciągu donosimy, iż w dniu 31ym z. m., odegrane były trzy sztuki następujące: „Dwie przyjaciółki“, „Qui pro quo“, i „Stefan z Pokucia“, w pierwszej rolę Augusta odegrał P. Po., w istocie, przewybornie, któremu rola ta odpowiednia i bardzo trafnie przeznaczona była; rolę jego żony odegrała Panna By., bardzo dobrze; rolę przyjaciółki żony, Panna Tr., wybornie; służącej, Panna Mo., choć małą rolę, oddała doskonale, była miłą i naiwną; rolę oberżystki, odegrała Panna Ku. W drugiej sztuce „Qui pro quo“, rolę ciotki odegrała Panna By., przewybornie; rolę siostrzenicy Panna Tr., bardzo dobrze; doktora Pan Dg.; rolę pułkownika odegrał P. Ra., a lokaja P. Cw. W „Stefanie z Pokucia“, występował P. Ol., który swą wyborną deklamacją i gestykulacją, wszystkich zadowolił. — B.

— Dyrektor Instytutu Muzycznego, P. Apolinary Kątski, wywiązując się z danego przyrzeczenia, któremu na przeszkodzie stanęły nieprzewidziane okoliczności, ma honor niniejszem zawiadomić, że przybędzie wraz z kilkoma wychowancami tegoż Instytutu

do m. Płocka, Włocławska i Kalisza, dla dania tamże poprzednio zapowiedzianych „Wieczorów Muzycznych“, które odbędą się w następującym porządku, a mianowicie: w Płocku w Niedzielę, 30 Kwietnia (12 Maja) i w Poniedziałek 1 (13) Maja; w Włocławsku we Środę i Czwartek, dnia 3 (15) i 4 (16) Maja; w Kaliszu zaś w Sobotę i w Niedzielę, t. j. 6 (18) i 7 (19) Maja r. b.

— Z różnych okolic kraju donoszą nam o starannie a nawet wystawnie urządzonej starym obyczajem *święconych*. Tak tam, jak i u nas wyniosłe *baby* u stóp których płaszczyły się wyborny *Mazurek*, niby „Padam do nog“ mówiąc. Dobry bo *Mazurek* ma swoje zalety, ale trzeba by był jak ten, o którym Syrokomla żartobliwie wspomina:

Nie to Mazur, co swe ruchy
Na klawiszach brzęczy,
Lecz to Mazur, pulchny, kruchy,
Co *święcone* wieńczy!

Zresztą w niektórych domach, gdzie rodzinne i przyjacielskie zebrania były liczniejsze *klawiszowy* Mazurek także miał swoich zwolenników. Bawiono się serdecznie, a jadła i napitku, jak zwykle w tych dniach nje brakło, tak, że panowie i czeladź i wszystko co żywe użyło do woli:

A tak gwoli staremu działu się przyjęciu,
I dobrze było panu, słudze i bydłociu.

— Kwestja wyzwolenia kobiety dziś wysoko stała. Nikt niewątpi, że płeć piękna równo-uprawniona z mężką, potrafi zająć godne stanowisko w społeczności naszej, i da Bóg, że z czasem coraz więcej będziemy mieli kobiet czynu, niż lalek. A jak we wszystkich zawodach kobieta chlubnie pracować może, świadczą o tem pisma zagraniczne. Ameryka ma swojego kobietę doktora, o którego przyjaźń starają się najznakomitsi lekarze Angielscy. Na wydział prawa i administracji, w New-Yorku, uczęszczają dwie panie; malarstwem, rzeźbą, drzeworytnictwem, oddawna zajmują się kobiety, a zakład drzeworytniczy Pani Nawroczyńskiej i fotografja Panny Bartkiewicz, najlepiej świadczą o tem, że i nasze damy, poczuły nareszcie obowiązki swoje, i godnie je spełnić umieją. „Bluszcz“, „Tygodnik Ilustrowany“ i „Przegląd Tygodniowy“, pomieszczały artykuły w kwestji kobiecej, które żywo zajmowały Publiczność Warszawską. W Paryżu istnieje wystawa prac kobiecych, gdzie znakomitsze damy, starają się w jak najprędszym czasie wyprzedawać prace niewieście, co wpływa bardzo na konkurencję i staranne wykonanie dzieł ręki kobiecej. Czyż taka wystawa nie mogłaby istnieć i u nas? rzućmy tę myśl w nadziei, że poważniejsze nasze pisma podniosą tę kwestję, a Rząd skłoni się do jej wykonania. — B—a.

— (A. n.) W liczbie zakładów fotograficznych w miasteczku naszym, z których każdy mniej więcej współubiega się o jak najdokładniejsze wykończenie swych produkcji, zwrócił uwagę naszą zakład P. Twardzickiego, w pałacu Ordynatów Zamoyskich, oprócz innych prac, tem się szczególnie odznacza, że posiada jakąś tajemnicę usadzenia dzieci i utrzymania ich w spokoju podczas ekspozycji; dla tego też fotografje dzieci, najmłodszych nawet, wychodzące z pod ręki P. Twardzickiego, uderzają i podobieństwem nad-

zwyczajnem i wyrazistością rysów i pełnością tonów nie do życzenia niepozostawiają. Wiele musiał pracować nad tą specjalnością P. Twardzicki, bo nie ujmując innym zakładom, mistrzowskie nawet roboty ze swych atelier wypuszczającymi, fotografje małych dzieci, bodaj czy nie najszcześliwiej wychodzą z pracowni o której mówimy. — K.

— W dniach 21 i 25 Kwietnia (3 i 7 Maja) o godz. 1ej po południu, Pułkownik Artylerji Czeczyszew, mieć będzie prelekcje w sali Klubu Ruskiego, przedmiotem których, ma być pogląd na obecny stan kwestji o atakowaniu twierdz łądowych.

— W Petersburgu niejaki P. Szpakowski, wynalazł maszynę pożarną, która ma być nadzwyczaj praktyczną, gdyż potrzebuje tylko dwóch ludzi, a dla przewozu jednego konia; zaś zrobienie pary zajmuje tylko cztery minuty.

— Otrzymujemy wiadomość, iż niektóre rzeki nadzwyczaj w tych dniach wezbrały, jak Dniepr, Wołga, Dźwina. Dziwna rzecz jednak, że w tegorocznej zimie na Wołdze, pomimo dużych śniegów, lód dochodził grubości tylko 5 ćwierci arszyna, kiedy przeciwnie podczas zeszłych zim mniej mroźnych i mniej śnieżnych, lód dochodził grubości 8 ćwierci, czyli 2 łokci.

— „Kurjer Lubelski“ donosi: Kilku odważnych amatorów zimnej kąpeli, w Wielką Sobotę używało już takowej w Bystrzycy, a to z powodu, że w dniu tym łaźienki kąpeli ciepłych wciąż były zajęte. Jakkolwiek próba ta odbyła się może bez żadnych złych skutków, nie radzimy jednak nikomu w ten sposób zucha udawać, gdyż odwagę taką drogo przypłacić można.

— Nieszczędną swych zabiegów, Pan Zygmunt *Rejman*, znowu będzie miał nowość, gdyż w znanym zakładzie od ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej, t. j. w domu W. Grodzickiego, gdzie ogród, zwany *Odeon*, już starannie uporządkowany, wkrótce ma przybyć z zagranicy truppa pod dyktando P. *Bertin*, składająca się z P. *Victor*, znanego już z zeszłorocznych przedstawień w Eldorado, Pani *Klementyny Sasse*, zwanej *Teresą Belgijską*, oraz Panien *Orsini* i *Louise*, którzy mają rozpocząć przedstawienia od dnia 15go Maja.

— Jednym z najdawniejszych handlow w Warszawie, w tem samym miejscu ciągle istniejącym, jest znany powszechnie, handel rozmaitości i kantor pism periodycznych, na Podwalu w pałacu Dymańskich. W tym właśnie roku, *pół wieku*, jak go założył ś. p. *Ciechanowski*, a wdowa po nim do dziś dnia go prowadzi. Ileż to gazet i pism przez owe pół wieku rozeszło się na Warszawę? Skoro dziś np. trzysta kilkadziesiąt egzemplarzy dziennie, kantor rzezczoney expeduje.

— Wczoraj powrócił do Warszawy z Petersburga słynny pianista, P. *Litolff*, wraz z swym towarzyszem, również pianistą, P. *Brouste*.

— Fabryki budowlane około nowych domów już się rozpoczynają na dobre. Wiele kamienic w roku zeszłym wystawionych już odsłonięto, jak n. p. na ulicy Grzybowskiej, Elektoralnej i t. d.; obecnie przystępują do wewnętrznego ich ukończenia.

— Mówiono nam, że z początkiem przyszłego mie-

siąca, Kolej Żelazna Terespolska otwartą być ma do stacji Międzyrzeca.

— Wczoraj założono sztandary budowlane około dwu-piętrowej kamienicy Rządowej, Nr 1259 lit. A, przy ulicy Nowy-Swiat położonej; ma być takowa z gruntu wyrestaurowana i nadmurowana o jedno piętro.

— Wczoraj, na placu Teatralnym, w rannych godzinach, pewna liczba robotników mularskich zebrała się z naczyniami swemi, w celu zamawiania się w okolicy miasta do robót około budowl, zwykle o tej porze przedsiębranych po wsiach.

— Chodniki smołcowe około nowych domów na placu Zielonym, są obecnie wykończane.

— W cukierni Pana *Semadyniego* w Ogrodzie Saskim, sprzedawane są wyborne ciastka z agrestem smażonym.

— Wczoraj rozpoczął obsługiwać tutejsze dystrybucje wykwiłtnie zbudowany parokonnny omnibus, powożony przez elegancko ubranego stangreta i dziarskich koni, z napisem: „Fabryka tabaczna *La Ferma*“.

— Zaonegdaj, galar płynąc ku Warszawie Wisłą, naładowany kamieniami, pod Siekierkami tak szkodliwie się przedziurawił, iż niebawem zatonął; szczęściem jednak, że ze znajdujących się na takowym kilku ludzi, zdołało życie uratować.

— Dziś już w ogrodach zdjęto z drzew brzoskwiń i moreli słomiane okrycia, jakimi na czas zimy były przyodziane.

— Kilka dni temu, przed nowo-założonym sklepem, obok składu nót P. Hirszla, robotnicy, kopiąc dół na rury do gazu, znaleźli znaczną liczbę kości ludzkich.

— W Płockim, we wsi Nagórkach, znajduje się cmentarz pogański; kilka urn już wykopano. Dalsze poszukiwania czynione będą.

— Zakład Wychowawczo-Naukowy prywatny, Mężki P. Chr. *Klemensa Broniewskiego*, znany powszechnie ze swej gorliwości i umiejętnej edukowania młodzieży, którą i do wyższych klas gimnazjalnych przysposabiał, dotąd istniejący w Warszawie, pod Nrem 1376, dom Baustjana, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej, przyjmuje i obecnie na wychowanie tak uczni przychodnich, jak i dzieci na zupełne utrzymanie za przystępną umową. (5545.)

— Podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 3cim Maja ogród mój położony przy hotelu Rzymskim w Radomiu, otworzony będzie, w którym oprócz wód mineralnych, dostać będzie można: mleka prosto od krów, jedzeń oraz wszelkich napojów. Osoby więc pragnące rozpocząć kurację wodami mineralnymi na świeżem powietrzu, raczą dla porozumienia wcześniej zgłosić się do mnie, abym na przyszość z przyjętego na siebie obowiązku wywiązał się z największą sumiennością. — Radom, dnia 26go Kwietnia 1867 roku. — *Wróblewski*. (5602.)

— Doktor *Kuszkowski*, b. Assystent Kliniki Terapeutycznej, przeniósł swoje mieszkanie ze Szpitala Sgo Ducha, do domu położonego przy rogu ulic Twardej i Prostej, gdzie Apteka Wgo *Sperlinga*. Przyjmuje chorych codziennie w mieszkaniu własnem, z rana do godz. 9tej, po południu od 3ej do 5tej. (5378.)

— Jan Żurkowski, b. Artysta baletu, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Stare-Miasto pod Ner 37, po tej stronie, gdzie Apteka; na drzwiach mieszkania Nr 10. W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, rozpoczął udzielać *lekcje Tańca.* (5,580.)

— Onegdaj, niewiadomy z nazwiska żołnierz, idąc po schodkach, znajdujących się z lewej strony mostu Alexandrowskiego od strony Warszawy, spadł z takowych i tak mocno rozbił się, że w tej chwili zaniemówił i dla tego nie mógł wymienić swego nazwiska; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala Wojskowego Ujazdowskiego odeślany został. (G. P.)

— Wczoraj o godzinie 5ej z rana, w ogrodzie posesji Nr 1297 przy ulicy Nowy-Swiat, gdzie exystuje bawarja, z niewiadomej przyczyny, spaliła się altana, wartości około rs. 300; Straż Ogniowa dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła. (G. P.)

— Znakomity malarz Francuzki Gustaw Doré, daje na Wystawę powszechną dwa obrazy wielkich bardzo wymiarów. Jeden z tych przedstawia: Grę w ruletę w Baden-Baden, a drugi: Schody gmachu opery, w czasie wyjścia z balu maskowego.

— Ogród Mabile, w Paryżu, wspaniale i kosztownie jest urządzony. Wieczorem 5,000 płomieni gazowych może oświetlać go.

— W Amsterdamie szlifiernie djamentów zatrudniają 10,000 robotników, a ich właściciele obracają rocznie kapitałem 100 milionów franków.

— Belgja stosunkowo do rozległości kraju największej posiada kolei żelaznych.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 20go Kwietnia. — Ochotnicy Angielscy gotują się do rocznego przeglądu, który tym razem ma się odbyć w Dover. Dotychczas zapowiedziano tam 23,600 ludzi, do czego dodać należy jeszcze 2,000 jazdy, i kilka oddziałów piechoty regularnej. Już przez cały tydzień bieżący rozmaite oddziały udają się na plac manewrów, aby na miejscu ćwiczyć się w służbie obozowej i polowej. Główna masa jednakże udaje się tam dopiero koleją żelazną, w Poniedziałek rano, dla nietracenia czasu, i wróci tegoż dnia wieczorem. Są to po większej części młodzi komisanci i przemysłowcy. Tymczasem w chwilach wolnych mustrują się tu po parkach, ucząc taktyki bataljonowej i tyralierskiej. — Świętowanie robotników na kolei Great Eastern nie ustaje. — Budzi tu pewną uwagę przejście młodego Margrabiego Bute, na wiarę katolicką. Liczy on obecnie lat 20 i należy do najbogatszych magnatów Anglii. (Nordd. Allg. Ztg.)

Londyn, 22 Kwiet. — W Woolwich odbywano próby z dawnymi 32-funtowymi działami z żelaza lanego, które wygintowano i zamieniono na 64-funtowe. Próby dały rezultat tak pomyślny, iż Komisja zamierza zaproponować, cały zapas starych gładkich dział przemienić w ten sposób, podług systematu Pallisicis'a. — Zeszłej Środy próbowano również w Shwburynewss nowego pocisku, nazwanego od wynalazcy „Boxer-Shrapnel.“ Pocisk zawiera około 450 kul

żelaznych i sam w sobie jest rodzajem małej armaty. Ładunek prochowy leży na spodzie pocisku, gdzie boki są grube, a kule zawarte w części cylindrowej, zamkniętej pokrywą z cienkiego żelaza kutego. Strzały tak regulowano, że pocisk pękał w odległości 60 do 100 jardów od celu, czyli tarczy, która została podziurawioną jak rzeszoto. Utrzymują, iż przy lądowaniu lub ataku kolumn ścięśnionych, pocisk ten będzie najstraszliwszym z używanych dotychczas. (Nord. Allg. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 22go Kwietnia. — Wieść, jakoby Austria doradzała Luxemburg oddać Belgji, któraby ze swej strony ustąpiła Francji terytorja twierdz Philippeville i Mariembourg, pomiędzy Namur i Mezières, oraz Hrabstwo Bouillon, pomiędzy Sedan, Arlon i Montmedy, potwierdzoną jest przez dzisiejszy „Etandard.“ Prusy podobno udzieliły tymczasową odpowiedź, iż stanowiącą decyzję wydadzą po wyrzeczeniu zdania przez wszystkich uczestników traktatu z 1839 r. — Dzienniki Francuzkie donoszą, że w Danji panuje gorączkowa czynność w arsenałach i marynarce. Wszystkie okręty wojenne są przygotowywane do wyruszenia na morze w połowie Maja. — Z Hannoveru także wiadomości są nienajlepsze, gdyż niezadowolenie ogólne szerzy się, a handel i przemysł uległy zupełnej stagnacji. — Niepowodzenie misji Hr. Tauffkirchen, wysłanego przez Dwór Bawarski do Wiednia, wywołuje tu radość powszechną i przekonanie, że Cesarz Austriacki, w razie wojny Niemiec z Francją, stanie po stronie tej ostatniej. Głównie chodziło Hr. Tauffbirchen o wejście Państw Północno-Niemieckich do Związku Północno-Niemieckiego, ale P. Beust uważał krok podobny za naruszenie traktatu Pragskiego. — Dziś horyzont polityczny zdaje się tu nieco bardziej być zachmurzony, albowiem zapewniają, że usiłowania Mocarstw neutralnych względem utrzymania pokoju, spełzły bezskutecznie, albo nie mają widoków powodzenia. — Ogromne zapasy wojenne wyprawiane są ciągle na Wschód. — Marszałek Mac Mahon, którego wymieniają jako przyszłego naczelnego wodza armji Reńskiej, przybył zeszłej Soboty z rodziną do Paryża. Dowódcy rozmaitych korpusów, mających składać tę armję, są już powyznaczeni. — „Indep. Bel.“ utrzymuje, iż Hr. Bismarck, w rozmowie z Posłem Angielskim, Lordem Loftus, miał oświadczyć, że nie może ani wycofać wojsk Pruskich z Luxemburga, ani nakłonić się do kombinacji zneutralizowania lub oddania tego Xięstwa Belgji, ani nawet na oddanie całej sprawy pod sąd polubowny Europejski, lub układy formalne. Pruski Minister miał dodać, że gdyby nawet chciał się trzymać względem Francji polityki pojednawczej, niepozwoliłaby mu na to opinja publiczna w Niemczech. — Wszyscy Prusacy, należący do rezerwy, a przebywający za granicą, zostali zawezwani do powrotu. — Zapewniają, iż P. Guizit, w rozmowie z Hr. Goltz, miał mu oświadczyć, że Gabinet Berliński myliłby się grubo, gdyby liczył na rozterki wewnętrzne we Francji. Można się różnić w zdaniu o polityce, jakiej się Rząd trzyma, ale skoro walka raz się rozpocznie we Francji, istnieć będzie tylko jedno życzenie, jedne usiłowania, skierowane przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielu.

łowi. — Cesarz przy zwiedzaniu Wystawy zwracał szczególną uwagę na działa Pruskie. Podczas tej wizyty zdarzył się zabawny wypadek: Wiceprezes Komisji Austrjackiej, okazując Cesarzowi kosa, należące do jego oddziału, wziął jedną dla ucięcia kawałka drzewa i wykazania przez to dobroci stali. Jeden z agentów nie wiedząc o co chodzi, a widząc Austrjaka podnoszącego kosę, sądził że to zamach na Cesarza, i wstrzymał rękę Wiceprezesa. Naturalnie rzecz zaraz się wyjaśniła. (Ind. Bel.)

GRECJA. Ateny, 13 Kwietnia. — Xiążę Jan Glücksburgski, mający sprawować obowiązki Rejenta Państwa, podczas podróży Monarchy do Paryża na Wystawę i do Kopenhagi, przybył tu wczoraj i przyjmowany był przez Króla. (Schl. Ztg.)

SZWECJA I NORWEGJA. — Sejm Szwedzki zajmuje się także, jak wiadomo, kwestją reorganizacji armji. Wyznaczony w tym celu komitet ukończył swą pracę, a projekt zaraz po Świętach Wielkiej Nocy, miał być wzięty pod rozważenie na posiedzeniu plenarnem. Podług tego projektu, wojsko Szwedzkie na stopie pokoju liczyć będzie 30,000 ludzi, w potrzebie jednak pomnożone być może do 90,000, do czego jeszcze, jako rezerwa wojenna, do służby po załogach i t. p., przybędzie około 80,000 ludzi. (Nordd. All. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Wiara, jaką pokładano początkowo w pośrednictwie Mocarstw neutralnych w kwestji Luxemburskiej, zaczyna słabnąć, nawet w Berlinie, i dziś przeważa zdanie, iż wypadki dążą do rozwiązania fatalnego. Ton dzienników Francuzkich, a nadeszły wszystkie, których stosunki z Rządem są wiadome, nadaje prawdopodobieństwo owemu przewidywaniu, gdyż wszystkie zgodnie odrzucają wszelką transakcję, któraby uprzednio nie obejmowała ewakuacji Luxemburga przez Prusaków. Otóż węzłem całej trudności jest obecność wojsk Pruskich w twierdzy Luxemburskiej, i bez ustępstwa w tym punkcie ze strony Gabinetu Berlińskiego, niepodobna aby spór inaczej jak orężem rozstrzygnięty został. Ze takiego rozwiązania spodziewa się Rząd Francuzki, widąc to z przygotowań wojennych, o których już jawnie donosi „Monitor“ wieczorny z dnia 25go, jak to się okazuje z podanego poniżej telegramu. — Wprawdzie „Constitutionnel“ w artykule podpisanym przez P. Paulin Limayrac, protestuje przeciw myśli, jakoby Francja pragnęła wojny, ale zarazem występuje stanowczo przeciw zatrzymaniu załogi Pruskiej w kraju niezawisłym, i którego ludność, podług zeznania samego Hr. Bismarcka, ma wstręt do Niemców, a pragnie połączenia z Francją. Protestacja więc „Constitutionnela“ nie ma wielkiego znaczenia. — „Monitor“ wieczorny z 24go, w swym biuletynie tygodniowym, pisze także, iż ludność Duńska objawia życzenie, aby Prussy nie zwlekały dłużej wykonania artykułu traktatu Pragskiego, dotyczącego Szlezewgu Północnego.

Z doniesień dzienników Wiedeńskich wnosić można, że Prussy czyniły kroki o uzyskanie przymierza Austrji, i proponowały jakieś ofiary. Zdaje się wszakże, że Rząd Austrjacki nie wszedł w żadne zobowiązania, i że głównie w wyborze przymierza

między Prusami a Francją, interesem własnym i korzyściami kierować się będzie.

Rząd Niderlandzki zajmuje się reorganizacją i powiększeniem armji, jakkolwiek prasa Pruska uroczyście zapewnia, iż nikt nie myśli zacząć tego kraku.

Król Grecki udał się 22go w podróż dawno zamierzoną. — Rozdrażnienie pomiędzy Gabinetami, Tureckim a Greckim wzrasta, będąc podsyćcane ciągłymi starciami na obustronnych granicach.

P. Jules Favre na posiedzeniu Ciała Prawodawczego Francuzkiego, w dniu 25tym b. m., zażądał upoważnienia do interpellacji w kwestji Luxemburskiej. (Ind. Belge).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 25go Kwietnia. — „Monitor“ wieczorny donosi o postanowieniu Ministra wojny, iżby mustrowanie żołnierzy rezerwy, miało miejsce w stolicach Kantonów. — Żołnierze z czterech klas 1860 r. powołani zostali na koniec Kwietnia. — „Etendard“ pisze, iż Prussy powinny opuścić Luxemburg, jak tego żądają Mocarstwa neutralne, co zaś do przyszłego losu Luxemburga, Francja jest bezinteresso-wną. — Francję zajmuje to, iżby Niemcy względem Hollandji i Luxemburga nie przekraczały swych granic.

Paryż, 26go Kwietnia. — „Memorial dipl.“ pisze: W sferach dyplomatycznych Wiedeńskich sądzą, że Grammont przywiózł z Paryża podstawy zgody serdecznej między Francją i Austrją, dla zapobieżenia wszelkim ewentalnościom. — „Etendard“ zapewnia, że list Królowej Wiktorji do Króla Pruskiego jest autentyczny. Królowa Wiktorja nalega, aby Król oszczędził Europie klęsk wojny.

— ROZMAITOŚCI. — *Tyber* opiewany przez Wirgiliusza, po Włosku *Tevere*, po łacinie *Tiberis* lub *Tibris*, nazwę swoją zawdzięcza Tyberjuszowi. Źródło tej rzeki w Apenninach, z którą łączy się mnóstwo innych rzek i strumieni przepływa miasta: Borgo, Citta di Castello, Todi, Rzym i Ostia. Przed wpływaniem do morza rozdziela się na dwa ramiona, prawe Fiumechino, lewe zachodnie zachowuje nazwisko rzeki. Tym ramieniem dawniej wpaadał Tyber do morza, i dla tego miasto leżące na jego wybrzeżu nazwano Ostia; dziś ujście między Ostia i Porto. Szerokość Tybru pod Rzymem nie przechodzi 300 stóp. Wiatr sirocco-levante, południowo-wschodni, morza Śroziemnego, zwany wiatrem morskim we Włoszech, jest częstokroć tak gwałtownym, że wstrzymuje wody Tybru przy ujściu ich do morza, a jeśli połączy się jeszcze z niemi roztopy śniegów gór Apenińskich, lub kilkodzińowe deszcze, rzeka wzbiera okropnie i wylewem zrzadza nieobliczone szkody. Tyber żadnych nie przynosi korzyści; w porównaniu z innymi wielkimi rzekami, jest prawie strumieniem błotnistym, woda jego przesycona mułem szkodliwa jest dla zdrowia, ryby w niej niesmaczne, słowem Tyber wien sławę swoją tylko temu, że przepływa pod odwiecznym miastem.

— Pęcherz nadęty, uderz pięścią, nic mu niezrobisz. Kolnij szpilką a stęchnie.

DYREKCJA RZĄDOWA TEATRÓW I WIDOWISK W KRÓLESTWIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w gmachu Teatralnym w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. oraz następujących z wyjątkiem Niedzieli i dni uroczystych, sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe a mianowicie: garderoba kostiumowa męzka i damska z rozmaitych materiałów, meble, żyrandole, kandelabry brązowe, kinkiety, narzędzia ogniowe, liny, sznury i t. p. za gotowe pieniądze, zaraz po przybyciu mającej się uiszczać. Licytacja odbywać się będzie każdego dnia od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

w Warszawie dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1867 roku.

p. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów

General-Major Hauke

za Dyrektora Teatrów, Gwóźdceki. (D. W.)

— Przełożony upoważniony przez Władzę Szkoły Męzkiej prywatnej, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przeniósł swój zakład z ulicy Ogrodowej na ulicę Szkołną z Zielonego Placu, Nr 1369, do domu W. Dra Natansona, i przyjmuje tamże tak uczniów przychodnich jak również na stół i stancję. — Jan Nepomucen Durecki.

Może znaleźć pomieszczenie 3ch Pisarzy do 3ch Gmin, w obrębie Gubernji Warszawskiej Pow. Radymyński, z pensją po rs: 180 rocznie; żądaniem jest, aby starający się, posiadali świadectwa dobrej konduity, oprócz tego powinni posiadać gramatycznie język Ruski i Polski. Zgłosić się mają do Biura Powiatu w Radyminie. (5368)

RESTAURACJA

w Resursie Obywatelskiej,

urządzona została w oddzielnym Lokalu, w którym są wydawane codziennie **Śniadania, Obiady i Kolacje**, oraz **Obiady postne**; przyjmuje też wszelkie zamówienia tak w lokalu jakoteż i do domów z całym nakryciem i usługą. (20,647.)

FABRYKA TABACZNA

pod firmą: JEKELES I SPÓŁKA,

w Lublinie exystująca.

Osiągnąwszy należne uznanie Publiczności, wyrobów tabaczknych w Fabryce naszej produkujących się, mianowicie: Tabaki, Tytoniu, Cygar i Papierosów, celem rozpowszechnienia sprzedaży tychże wyrobów w całym Królestwie Polskiem, zamierzaliśmy otworzyć Skład Główny wyrobów gotowych w Warszawie dla sprzedaży Panom Dystrybutorom tu w Warszawie i na prowincji sprzedających materiałów Tabaczknych trudniących się. O czem niniejszem tychże Dystrybutorów zawiadamia się z nadmienieniem, że z naszej strony do zawierania umowy z Panami Dystrybutorami, upoważniony jest Pan Jakób Gradsztejn, przy placu Muranowski, pod Nr 2191, zamieszkały. — Warszawa, dnia 15 Kwietnia 1867. — **Jekeles et Comp.** (5282)

Lokomobila o sile 6 koni,

używana, lecz w dobrym stanie będąca, jest do sprzedania z powodu powiększenia fabryki, za pomierną cenę i pod dogodnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy Pokornej, Nr 2232b. (5284)



DOM z zabudowaniem gospodarskim, dla Krowiarza, Furmana lub Dorożkarza, jest urządzony w bliskości kolei żelaznej i Nowego Grzybowa, w każdym czasie jest do wydzierżawienia, z korzystnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy Śliskiej, pod Nr 1451, u Piotra Dreznera, od 4 do 6 po południu, codziennie dowiedzieć się można. (5365)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż zaangażowałem na bardzo krótki czas, bawiącą obecnie w Warszawie w przejeździe z Petersburga **P. Kliesch v. Schmidt** i komika Pana **Schmidt Frideryka**, którzy ze współudziałem znanego powszechnie **Kwartetu Szulca**, będą mieli zaszczyt dać **Pierwsze przedstawienie** w Niedzielę dnia 28 b. m., w lokalu zimowym, zaś w razie pięknej pogody, w ogrodzie. — Wejście od osoby kop: 5, ulica Marszałkowska, Nr 1379. — **A. Scholz.** (5590)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój przy porządnej familji,

na dole od frontu, obszernej i bez najmniejszej wilgoci, w blizkości Saskiego ogrodu; może być z meblami, fortepianem lub bez. Wiadomość w domu Dzieciątka Jezus, gdzie Apteka, Nr 1335, w lokalu Nr 2 na dole, Stróż Antoni wskaże. (5603)

DOBRA ZIEMSKIE ŁĄZÓW,

z przyległościami, położone w Powiecie Sokołowskim, Gubernji Siedleckiej, nad rzeką Bugiem, w blizkości Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburgkiej, obejmujące ogólnej przestrzeni po oddzieleniu już gruntów włościąńskich około 180 dzies: (mor: nowopolskich 2,650), a w tem lasu około 85 dziesiątin takichże (mor: 1,100), są do sprzedania z wolnej ręki. — Pragnący nabyć takowe, zechcą się zgłosić do Stanisława Jasińskiego Rejenta, w Warszawie, w Kancelarji, w Sądzie Apellacyjnym, na 1em piętrze lub w mieszkaniu, przy ulicy Miodowej Nr 489 c. (Nr 4,947.)

SKŁAD WAPNA

z własnej kopalni,

przy ulicy Aleja Jerolimowska, Nr 1582E, naprzeciwko zabudowań Drogi Żelaznej, Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż wapna, odbywa się po cenach **fabrycznych**, tak na korce jako też i na beczki.

Życzący nabyć większe partie, mogą otrzymywać takowe całemi wagonami, tak jak nadsełane są z kopalni i wapno wprost z dworca drogi żelaznej, do miejsca wskazanego dostawiane być może, lub własnymi furmankami kupującego zabierane. Skład posiada zapas wapna, od roku **lassowanego**, które swemi furmankami do miejsc wskazanych dostawiać podejmuje się, w umyślnie do tego przygotowanych skrzyniach, nawet jeden łokieć kubiczny sprzedany być może.

Skład ma przygotowany kamień wapienay, niepalony, do użytku **cukrowników** i dostawy takowego w całym Królestwie podejmuje się.

Mieszkanie zaś podpisanego, gdzie także wszelkie obstarunki, tak na większe partie, jako i najmniejsze się przyjmują od godziny 3 do 5 po południu, jest: Plac Zielony, Nr 1065L, dom Pana Zamoyskiego, w oficynie lewej, na 2gim piętrze nad antresolą.

Za dobroć wyrobu, rzetelność miary, (skrzynie do rozważenia umyślnie zbudowane i ściśle wymierzone, w strych trzymają korcy dziesięć wagi beczek, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący skład poręczają. — **Kleczeński i Spółka.** (488C)

Wczoraj o godzinie 5 rano, z podwórza Ordona-Hanzu, nie wiadomo gdzie wyszła **Koza czarna**, z białym piętrem na czole. Upraszają się o łaskawe zwrócenie tej Kozy, do Kapi-tanowej, mieszkającej w tym domu, za dobre wynagrodzenie. (5572)



W dniu 30 b. m. i r. (we Wtorek), o godzinie 9 rano, odbędzie się w Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, licytacja na sprzedaż rzeczy pozostałych, po zmarłych ubogich w Instytucji. — Członek Sekretarz Towarzystwa, **Dąbrowski.** (Dz. W.)

AMATORÓW PTAKÓW!!!

Zawiadamiam, iż przybyłem z Francuzkami i Hanno-werskimi Kanarkami, które każdej chwili wybornie śpiewają. Polecając je więc JJWWym i WW. Paniom i Panom, oświadczam, iż takowe mam do zbycia w każdym czasie, w moim mieszkaniu, w Hotelu Parzykim, Nr Lokalu 86. — **A. K.** (5,590.)

Z powodu wyjazdu, są następujące rzeczy do sprzedania

Meble mahoniowe,

Kanapy, Krzesła, Fotele, Stółki lipowe, średniej wielkości, Stół rozsuwany, Kredens duży jesionowy, Bufet i Szafa bufetowa olszowa, Paka duża do lodu, Wózek do lodu wozenia i t. p. różne przedmioty gospodarcze, tudzież Półmiski, Talerzyki, Klosze do wina, Lichtarze, Noże, Widelce, Łyżki platerowane, mniejsze i większe Wazki, Kandelabry, Miedz rozmaitej wielkości, Waga decymalna, Lustra duże w mahoniowych ramach, wszystko to w dobrym zupełnie stanie. Mając chęć kupna powiżać może bliższą wiadomość w domu Pana Lewenberga, pod Nr 467a, u Pana Kellera w sklepie szczerok. (5576)

LEŚNICZY I JEOMETRA,

doświadczony o tyle teoretycznie i praktycznie, iż może zawiadować znacznymi lasami, oraz wykonywać wszelkie pomiary, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Pana Gerla cha, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1245, w byłym pałacu Hr. Zamoyskiego, dziś Zarządu Wojennego. (5,589.)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582. tel. N. 40.

Węgle kamiennie:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
 „ pud „ „ „ 12.
 „ korzec w średnim „ „ 65.
 „ pud „ „ „ 31.
 „ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
 „ pud „ „ „ 29.

Węgle drzewne (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
 „ „ „ „ „ 10.
 „ „ „ „ „ 10.

Bliższe szczegóły „ udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227.)

ODEON

Krak. Przedm. i Królewska, Nr 411.

Zakład Zygmunta Reimana.

Jutro t. j. w Niedziele i w Poniedziałek **Nadzwyczajne WIELKIE PRZEDSTAWIENIA** sztuk magicznych, Pana **A. Kahne**, z nowym programem. (4650)

TEATR WIELKI.
 Jutro: *Il Profeta* Ostatnie przedstawienie artystów Włoskich. — Pojutrze; Widowisko bezpłatne.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Piosnka Wyjaska.* — *Kapelusz Zegarmistrza.* — *Ochlebie i wodzie.*

Przyjechali do Warszawy:

Borowski Władysław, Ob: z Minska; Soltky Marceli, Hrabia z Chlewisk.

Przyjechali za granicę: Arendt Jan, Obywatel z Gdańska; Gradenwitz Alex., Inżynier z Wrocławia.

Wyjechali za granicę: Koch Ludwik, ob: do Drezna; Oczapowski Jan, Doktor do Krakowa. (Gaz. Pol.)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Kwietnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble	Kopiejki	rs.	gr.
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.	74	25	—	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.	77	67	—	—
Obliگی skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	68	67	68	17
Listy zast: 3. okresu, I. s., za rs. 100.	55	83	55	33
Listy zast: 3. okresu, II. s., za rs. 100.	—	—	109	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100	—	—	103	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.	82	25	—	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 138½/100.
 Od Listów likwidacyjnych k. 163½/100.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 25 Kwiet., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 80 do rs. 8 k. 40, żyta od rs. 5 kop. 70 do rs. 5 k. 85; owsa od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75; gryki od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 24 Kwietn., za wiadro od rs 4 k: 15, do rs 4 k. 23; za garnier od rs. 1 k 35 do rs: 1 kop: 37.

KTO DO

Znaczenie zeszej Szarady (Przepierzenie).

Obok Szarad, Anagramów, Zadań i Logogryfów, umieszczac będziemy niekiedy i Rebusy dla urozmaicenia tego rodzaju rozrywek umysłowych Szanownym naszym Czytelnikom.